

# FAZI N.A.S, Duma i Furia

2019

witamy w domu bez okien

każdy dzień nas stawia przed sytuacją trudną  
życie jest kochanką  
lub fałszywą kur\*ą  
za ostatni gros  
zna ostatnia chwila  
ten parszywy świat  
zbudowany jest z pomyłek  
i błędów powtarzanych wiele razy  
jak woda na kota działają te zakazy  
i zupełnie bez obrazu  
działa to na odwrót  
z dalekiej podróży zawsze bywa a ciężki powrót  
do domu, na planetę  
w tej galaktyce  
przelatuje miłość, to się kur\* chwycę  
polecę hen daleko, nad tą górą i tą rzeką  
taka była droga, że wylało się to mleko

nie ma co płakać  
czy kur\*\* narzekać  
jeżeli ci pisane  
na pewno tam czeka  
lecz nie znajdziesz  
bo szczęści trzeba pomóc  
jeżeli nie chcesz wracać do pustego domu

szczęście gdzieś się chowa znów przede mną  
furia - czasem jest mi wszystko jedno

już tyle napisałem, a ciągle jest mi mało  
jak okręt po kolizji z lodową skałą  
tonę wciąż na moment by docenić tlen  
też nam z pokolenia hardcore-owy gen  
samotnie się naradzam, samotnie poluje  
mam lekko wyjebane, już nie obiecuje  
niczego co się kłóci z moją religią  
staram się próbuję, lecz czasem przypał  
wieziony w cień nie wierze w przypadki  
za rat siostry Heli spod 2-ki sąsiadki  
pierz\* o Szopenie  
generacja zjeby, wolontariusze umysłowej biedy  
czy jest hajs czy widmo stryczka jakoś daje rade  
może i nie świecę najlepszym przykładem  
zawsze jakiś pokurcz pluje się, osądza  
a ja nie osądzam, tylko palę węża